

Toruń, 16 września 2008 r.

**Pan
Tomasz Lenz
Poseł Platformy Obywatelskiej**

LIST OTWARTY

Szanowny Panie Pośle,

W nawiązaniu do Pańskiej wypowiedzi opublikowanej w Gazecie Wyborczej dnia 16 września, br. w artykule „Most u ojca Rydzyka”, w której zarzuca mi Pan działanie przeciwko mieszkańcom Torunia, ciągłą zmianę postawy oraz wszczynanie burd politycznych i agresji, stwierdzam, co następuje.

Użyte przez Pana sformułowania naruszają moje dobra osobiste i podważają mój autorytet jako organu samorządowego gminy. W tej sytuacji żądam od Pana Posła opublikowania na łamach Gazety Wyborczej odwołania tych pomówień i wyrażenie ubolewania z powodu tej publikacji.

Wszystkie moje dotychczasowe i przyszłe działania jako prezydenta mają przede wszystkim na celu dobro miasta i jego mieszkańców; za priorytet uważam budowę przeprawy mostowej i robię wszystko, aby ten cel został w możliwie najszybszym terminie osiągnięty.

Do tej pory byłem przekonany, że myślimy i działamy podobnie, odbierałem Pana postawę, jako osoby żywotnie zainteresowanej przede wszystkim działaniem dla wspólnego dobra mieszkańców miasta i regionu, w tym szczególnie doprowadzeniem do realizacji najważniejszej dla Torunia inwestycji - drugiego mostu. Pozostawałem w przekonaniu, że jest to nasz wspólny cel. Pana medialne wypowiedzi w ostatnim czasie, a szczególnie w w/w publikacji, świadczą o tym, że priorytetem jest dla Pana walka polityczna, a nie dobro mieszkańców, w tym Pana wyborców.

Od kilku miesięcy wykorzystuje Pan każdy pretekst, aby nie wspierać mieszkańców Torunia w pozyskaniu środków finansowych na budowę drugiego mostu, będących w dyspozycji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej - rządu, którego jest Pan współautorem. Pretekst pierwszy - doniesienie Pana Posła A. Mężydło i bliskich mu osób do prokuratury w sprawie rzekomych nieprawidłowości przy przygotowaniu budowy drugiego mostu (Pana wypowiedź z „Gazety Pomorskiej”, 19.06.2008 r.). Pretekst kolejny - amatorskie porównanie kosztów niewspółmiernych inwestycji. Mostu jednojezdniowego o całkowitej długości 1,8 km w Kwidzynie (w 100% finansowanego przez państwo) z projektowanym mostem w Toruniu, dwujezdniowym z drogami dojazdowymi o łącznej długości ok. 4 km, który ma być tylko współfinansowany ze środków będących w dyspozycji instytucji państwowych (Pana

wypowiedź w Gazecie Wyborczej, 16.09.2008 r.). Na marginesie, w każdej lokalizacji w Toruniu te parametry - dwie jezdnie i długość min. 3 km - nie mogą być inne!

To jest unikanie zaangażowania i odpowiedzialności za to, co podpisał Pan wcześniej - Deklarację Parlamentarzystów Toruńskich, Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Rady Miasta Torunia i Prezydenta Miasta Torunia (19.12.2006 r.), apel do Premiera Jarosława Kaczyńskiego (26.03.2007 r.) oraz porozumienie programowe zawarte pomiędzy Klubem PO Rady Miasta Torunia, Klubem „Czas gospodarzy” RMT przy udziale toruńskich parlamentarzystów (17.01. 2007 r.) Tymi podpisami zadeklarował Pan, że akceptuje budowę mostu w lokalizacji Wschodniej na terenie Torunia, przy aktualnie kształtujących się kosztach.

Zdecydowanie większy pożytek mieszkańcom naszego miasta i regionu przyniosłaby Pańska aktywność na forum Sejmu na rzecz pozyskania środków na budowę mostu niż wygłaszanie pod moim adresem tekstów nieprawdziwych i obraźliwych.

W załączeniu przesyłam tekst mojego sprostowania odnoszącego się do wymienionego na wstępie artykułu w Gazecie Wyborczej, zwracając uwagę na moje jednoznaczne oświadczenie - w audycji radiowej, która tak Pana oburzyła ani razu nie atakowałem Platformy Obywatelskiej. Bronię natomiast interesów mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego, którym 940 mln z inwestycji drogowych zamierza przenieść do innego województwa minister C. Grabarczyk (zdaje się, że taka obrona to powinność miejscowego posła).

Jeszcze jedno - jestem pewien, że przyjąłby Pan zaproszenie do każdej redakcji, aby przedstawić racje, o które zabiega. Skąd takie oburzenie moją obecnością w Radiu Maryja? Czyżby kolejny pretekst, aby nie wspierać budowy drugiego mostu i może Pan Poseł Z. Girzyński ma raję, mówiąc o Pana walce o stołek prezydencki (nie osobistej lecz politycznej)? Pytam także, czy to, że w Telewizji Trwam w audycji Polski Punkt Widzenia (16.09.2008 r.) wystąpił Pan Poseł Janusz Piechociński z koalicyjnego PSL spowoduje także Pana bezpardonowy atak na niego, tak jak na mnie za obecność w Radiu Maryja? Czy wypomni Pan Posłowi Piechocińskiemu jego dotychczasową drogę polityczną oraz zażąda zerwania koalicji? (vide atak na mnie w Gazecie Wyborczej, 16.09.2008 r.) Czy może ma Pan dwie różne miary - pluralizm i demokracja w korzystaniu z wypowiedzi medialnych przez posłów, a zamknięcie prezydentowi Torunia dostępu do mediów innych niż te, które Pan Poseł lubi i ceni.

Michał Zaleski

Prezydent Miasta Torunia

Otrzymują:

1. Adresat
2. Parlamentarzyści Okręgu Toruńsko-Włocławskiego
3. Radni Rady Miasta Torunia
4. toruńskie redakcje